

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Cena 15 gr

Rok VIII Wyd. A

Poznań, piątek 7 marca 1952 r.

Nr 58 [2491]

Chłopi z Chraplewa wzywają wszystkie gromady w kraju

do wzmożenia pracy nad podniesieniem produkcji rolnej
dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i 1 Maja

Chłopi gromady Chraplewo, gmina Kuślin, powiat Nowy Tomyśl, województwa poznańskiego, powzięli na zebraniu gromadzkim zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja i wzywając do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie gromady w Polsce wysłali do Prezydenta Bieruta list, w którym między innymi czytamy:

Obywatelu Prezydencie!

Zbliża się 60 rocznica Twoich urodzin. Lata te zeszły Ci w trudnej walce znośnej pracy dla dobra Polski Ludowej — dla dobra robotników i pracujących chłopów. Prawa i zdobycze osiągnięte przez polski lud pracujący pod Twoim przewodnictwem, zapisane są w projekcie naszej Konstytucji. Toteż my, chłopi gromady Chraplewo, pragniemy dać wyraz naszej gorącej miłości dla Ciebie i godnie uczcić ten uroczysty dzień dla każdego uczciwego patrioty — Polaka.

Myślimy, że najlepiej to zrobimy idąc za przykładem braci — robotników, jeżeli zwiększymy nasz wysiłek i pracę nad podniesieniem produkcji rolnej w naszej gromadzie.

Zdajemy sobie sprawę, że dla dalszego podniesienia produkcji w naszej gromadzie dużo mamy jeszcze do zrobienia. Po szczegółowym omówieniu i rozważeniu

wszystkich możliwości, podjęliśmy dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin i dnia 1 Maja następujące zobowiązania:

Podnieść średnie plony z ha w roku bieżącym w porównaniu do roku ubiegłego:

żyta o 2 q, tj. z 20 na 22 q, pszenicy o 3 q, tj. z 18 na 21 q,

jęczmienia o 1,5 q, tj. z 21 na 22,5 q,

owsa o 2,5 q, tj. z 19 na 21,5 q,

rzepaku ozimego o 1,5 q, tj. z 16 na 17,5 q,

buraka cukrowego o 60 q.

Niechaj to nasze zobowiązanie będzie dla większości gromad w Polsce, które nie mają jeszcze takich zbiorów, zachętą do wysiłku dla podniesienia swej gospodarki i wprowadzenia lepszych sposobów uprawy roli.

Dla wykonania naszych zobowiązań zastosujemy w całej gromadzie wiosną bieżącego roku ziarna jednolito-odmianowe, uprzednio zapra-

wione, a dostosowane odmianami do naszych warunków glebowych.

Podobnie jak w latach ubiegłych siewów zbóż dokonamy w całości siewnikami, gdyż wiemy, że daje to oszczędność około 30 kg ziarna na 1 ha, zapewnia równomierność wschodów i podwyższa plony. Zasiewu zbóż jarych dokonamy w ciągu trzech dni. Pszenicę ozimą i zboża jare pielęgnować będziemy bronując je 2 razy, co pozwoli zatrzymać wilgoć w glebie i pomoże w zwalczaniu chwastów.

Podjęliśmy w tym roku zdecydowaną walkę z chwastami i szkodnikami roślin. Chwasty niszczyć będziemy

nie tylko na polach, ale i w podwórzach, rowach i przy drogach. Nad sprawnym przebiegiem walki z chwastami czuwać będzie ob. Franciszek Przybył. Gdyby się pojawił na naszych plantacjach rzepaku słodszego, zwalczać go będziemy przez opylanie roślin przed kwitnieniem, a po zakwitnieniu — przez wylapywanie go za pomocą ram chwytnych. Przeprowadzać będziemy stałe poszukiwania stonki ziemniaczanej.

Dla odkwaszenia i wzbogacenia naszej gleby stosować będziemy więcej niż w latach ubiegłych wapna nawozowego, które otrzymuje-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plan na rok bieżący przewiduje zwiększenie produkcji globalnej przemysłu o 16,8% ponad przewidziane na rok 1952 zadania rozszerzenie asortymentów, podniesienie jakości wyrobów

WALBRZYCH (PAP)

W dniu 5 bm. pod przewodnictwem pos. Kłosiewicza odbyło się drugie z kolei posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, obradujące nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 i projektem ustawy budżetowej na rok 1952.

W obradach wzięli udział: min. górnictwa — Niesporrek, min. przemysłu rolnego i spożywczego — Hoffman oraz przedstawiciele PKPG i resortów gospodarczych. Posiedzenie poświęcone było omówieniu zagadnień związanych z planem przemysłu. Referat omawiający rozwój przemysłu w roku 1952 wygłosił pos. J. Kieszczyński.

Zadania, jakie stawia plan roku bież. produkcji przemysłowej, są znacznie wyższe zarówno pod względem wielkości absolutnej jak i tempa od zadań ustalonych na rok 1952 w planie 6-letnim. Plan na rok bież. ustala wzrost poziomu produkcji globalnej przemysłu o 16,8 proc. w stosunku do zadań przewidywanych w planie 6-letnim na rok bieżący, zaś o 7,1 proc. więcej w dziedzinie wartości produkcji. Odnosi się to prawie do wszystkich gałęzi przemysłu. Dla wielu artykułów zadania produkcyjne są nawet wyższe niż przewidywał plan 6-letni dla roku 1953. Dotyczy to m. in. produkcji koks, aparatury rozdzielczej maszyn, narzędzi rolniczych i in.

Dla zabezpieczenia realizacji tych zadań konieczny jest m. in.

Współpracownik Petaina tworzy nowy rząd

Prezydent Auriol powierzył misję utworzenia rządu jednemu z przywódców prawicowej grupy „niezależnych” — Pinay.

Agencja France Presse donosi, że Pinay przyjął misję utworzenia nowego rządu. W czwartek Pinay stanie przed parlamentem, by ubiegać się o inwestyturę.

dalszy wzrost wydajności pracy. Jak przewiduje plan, wydajność pracy w roku 1952 na jednego robotnika, liczona wartością produkcji globalnej w cenach niezmienionych, wzrosnąć ma w przemyśle wielkim i średnim o 13,3 proc., w przemyśle drobnym o 8 proc. w porównaniu do roku ub.

Jedno z czołowych miejsc w planie na 1952 rok zajmuje zagadnienie rozszerzenia i lepszego wykorzystania krajowej bazy surowcowej, a przede wszystkim wzrost produkcji takich podstawowych surowców jak rudy oraz surowców chemicznych. Również duży nacisk położony zostanie na rozwój bazy paliwowej i energetycznej, a w szczególności na wzrost wydobycia węgla kamiennego, likwidację opóźnień w przemyśle naftowym, lepsze wykorzystanie węgla brunatnego, wzmocnienie produkcji koks i energii elektrycznej.

Poważny wzrost produkcji nastąpi w przemyśle hutniczym i w przemyśle maszynowym, zwłaszcza w dziedzinie produkcji obrabialek ciężkich i specjalnych urządzeń odlewniczych, urządzeń dla górnictwa, hutnictwa oraz maszyn budowlanych i rolniczych.

Plan na rok bież. przewiduje wydane rozszerzenie asortymentów, podniesienie jakości, zwiększenie produkcji przedmiotów spożywczych, m. in. tkanin bawełnianych i wełnianych, obuwia skózanego itd.

Rozwój techniki w roku bież. postępować będzie m. in. w następujących kierunkach: doskonalenie techniki wytwarzania w oparciu o doświadczenia radzieckie, rozpowszechnianie przodujących osiągnięć współzawodnictwa i racjonalizacji, poważne rozszerzenie mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych oraz zwiększenie wykorzystania maszyn i urządzeń. Wielkim osiągnięciem w dziedzinie techniki będzie przejście na produkcję seryjną szeregu wyrobów. Zastosowane zostaną nowe, wysokowydajne me-

Prezydent Bierut wśród aktywistów POM Wielka krajowa narada

aktywu Państwowych Ośrodków Maszynowych

WARSZAWA (PAP)

W DNIACH 5 DO 6 BM. OBRADOwał W SALI RADY PAŃSTWA WIELKI KRAJOWY ZJAZD AKTYWU POM, W KTÓRYM BRALI UDZIAŁ DYREKTORZY I KIEROWNICY WYDZIAŁÓW POLITYCZNYCH WSZYSTKICH POM-ów, AGRONOMOWIE Z RÓŻNYCH OŚRODKÓW, WIELU PRZODUJĄCYCH TRAKTORYSTÓW I PRYGA-DZISTÓW ORAZ PRZEDSTAWICIELE PRZODUJĄCYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH.

Na naradę przybył, gorąco witany przez zebranych, Prezydent RP Bolesław Bierut. Na zjeździe obecni byli: — członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu, sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski i prezes Rady Naczelnej ZSL — Józef Niećko, członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Aleksandrem Zawadzkim na czele, sekretarze KC PZPR — Stanisław Mazur i Zenon Nowak, sekretarze NKW ZSL — Aleksander Juskiewicz, Józef Ozga-Michalski i Ludomir Stasiak, członek NKW ZSL Mikołaj Dachow, kierow-

nik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Roln. — Dechnik.

W czasie dwudniowych obrad, którym przewodniczył minister rolnictwa — Jan Dąb-Kocioł, toczyła się żywa dyskusja nad referatami wice ministra rolnictwa — Doma-gały i zastępcy dyrektora naczelnego CZ POM do spraw politycznych — Laszkowskiej. Wielu pracowników POM i przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych oceniało w swych przemówieniach dotychczasowe wyniki działalności ośrodków, dzieliło się swymi doświadczeniami, analizowało źródła sukcesów oraz błędów i niedomagań w pracy POM nad umocnieniem istniejących spółdzielni.

Tarchomińskie zakłady rozpoczęły produkcję penicyliny krystalicznej

Ostatnio, w wyniku wielomiesięcznych prac zakłogi oddziału penicyliny tarchomińskich zakładów, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, uruchomiono produkcję penicyliny krystalicznej.

Dotychczas zakłady te produkowały jedynie tzw. penicylinę bezpostaciową. Penicylina krystaliczna, w przeciwieństwie do bezpostaciowej, nie jest wrażliwa na wyższą temperaturę i zachowuje swą normalną zdolność leczniczą co najmniej w ciągu 3 lat.

Wyciągając wnioski z doświadczeń w pracy ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz z chłopami mało- i średniorolnymi, uczestnicy zjazdu podkreślali doniosłe zadania, jakie stoją w roku bieżącym przed POM-ami, które są bardzo doniosłym czynnikiem w pogłębianiu i rozwijaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi polskiej.

Zjazd obradował w przededniu wiosennej kampanii siewnej. Toteż zarówno referaty jak i przemówienia w dyskusji mocno akcentowały rolę POM w należytym i terminowym przeprowadzeniu prac wiosennych, które powinny zadecydować o dalszym poważnym zwiększeniu produkcji rolnej.

W czasie obrad do zebranych przemówił Prezydent RP Bolesław Bierut. Przemawiającemu Prezydentowi zebrani zgłoszili długotrwałą, serdeczną owację, a przewodniczący obrad — minister Dąb-Kocioł w imieniu uczestników zjazdu złożył Prezydentowi uroczyste zapewnienie, że wszyscy dołożą siły, aby z honorem wypełnić te wielkie zadania, jakie Pierwszy Obywatel R. P. w swym przemówieniu postawił przed pracownikami POM.

Wyniki obrad podsumował w dłuższym przemówieniu wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski.

Zjazd zakończył się uroczystym momentem odznaczenia Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi przodujących pracowników POM. W imieniu Prezydenta R. P. odznaczyć wyróżnionych minister rolnictwa Dąb-Kocioł.

600 tysięcy izb mieszkalnych wyremontowanych zostanie w roku bieżącym z funduszy państwowych

WARSZAWA (PAP)

Jednym z przejawów głębokiej troski Państwa Ludowego o systematyczną poprawę warunków bytowych ludności pracującej, jest prowadzona rokrocznie z funduszy państwowych akcja remontów kapitalnych domów mieszkalnych. Na podstawie uchwały Prezydium Rządu, w roku bieżącym Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przeznaczyło na remonty kapitalne mieszkań ludzi pracy 300 milionów złotych. Z sumy tej wyremontowanych będzie 600 tysięcy izb, zamieszkałych przez około 1100 tysięcy osób.

Plan tegorocznej akcji remontów kapitalnych przewiduje znaczne rozszerzenie zakresu prowadzonych prac. W poprzednich latach główny nacisk w akcji remontowej położony był na roboty zabezpieczające oraz na usunięcie zniszczeń powstałych w wyniku rabunkowej gospodarki mieszkaniowej w okresie okupacji. W wielu miastach i ośrodkach robotniczych kraju dokonane zostały już zabezpieczenia domów najbardziej potrzebujących remontu, toteż w tym roku poważne kwoty przeznaczone zostały na remonty wnętrz mieszkań.

Przewiduje się więc przede wszystkim przeprowadzenie takich prac jak: całkowita wymiana podłóg, przebudowa i remont pieców, otworów okiennych, drzwiowych itp.

Znaczne kwoty przewidziano także na podłączenia domów zamieszkałych przez ludność pracującą, do sieci urządzeń użyteczności publicznej.

Najwyższe sumy na akcję remontową przyznane zostały województwom najbardziej uprzemysłowionym, a tym samym najliczniej zamieszkałym przez rodziny robotnicze. M. in. województwo katowickie otrzymało kwotę 77 950 tys. złotych, województwo wrocławskie — 40 980 tysięcy złotych, miasto Łódź — 27 milionów zł i Warszawa — 24 miliony złotych.

Nasza wspólna sprawa

Walka o podniesienie ogólnego dobrobytu ludzi pracy miast i wsi nabiera coraz większego rozmachu. Biorąc przykład z wysiłków klasy robotniczej, chłopci wielkopolscy walczą o wyższy urodzaj, o rozszerzenie bazy paszowej i wzrost pogłowia inwentarza, a tym samym podniesienie produkcji mięsa, tłuszczu i mleka. Tym zagadnieniom poświęca wiele uwagi prasa codzienna. Ludzie w miastach, czytając reportaże i artykuły o sprawach rolnych, o nowych metodach agrotechnicznych o osiągnięciach hodowlanych wsi, rzucają nieraz uwagi: po co się tyle pisze o sprawach wiejskich dla mieszkańców miast?

Pozornie zdawałoby się, że ludzi pracujących w mieście w zakładach przemysłowych, w handlu i administracji mało powinno obchodzić to, co się dzieje na wsi. Lecz to tylko pozornie tak wygląda. W rzeczywistości bowiem zagadnienie produkcji chleba, mięsa, tłuszczu i mleka powinno i musi interesować wszystkich ludzi bez względu na to, gdzie mieszkają i pracują. Tak jak nasza praca, praca ludzi miast, interesuje się i powinna żywo interesować się wieś.

Podwyższenie zbiorów głównych zbóż, to więcej chleba i bułek, to większe zasoby kasz i płatków owsianych. Uprawa roślin strączkowych, to więcej surowca do produkcji zup

przystawek i sałatek. Kontraktacja i wyższe zbiory roślin olejowych i włókniстых, to zapewnienie przemysłowi krajowych surowców, zwiększenie ilości jadalnych tłuszczów roślinnych i olejów przemysłowych, bez których nie można sobie wyobrazić produkcji wielu fabrykatów, potrzebnych w każdym domu, w każdym warsztacie czy zakładzie. Podniesienie hodowli trzody chlewnej i bydła, to sprawa kawałka mięsa na naszym stole w domu, czy w stołówce, to mleko i bułka z masłem na śniadanie.

Toteż przebieg walki o podwyższenie produkcji rolnej, to nie tylko sprawa chłopów, robotników rolnych i państwowej służby rolnej — to sprawa nas wszystkich.

Wniosek z tego prosty i jasny. Jeżeli już nie wszyscy możemy pomagać chłopom i robotnikom rolnym bezpośrednio w kampanii o wyższe urodzaje, pomagać czynem i słowem, to przynajmniej niech im towarzyszy nasza gorąca życzliwość i zrozumienie wagi zagadnienia. Niech im towarzyszy z naszej strony żywe zainteresowanie przebiegiem walki, jaką prowadzą dla dobra nas wszystkich, w interesie potęgi gospodarczej i politycznej naszej Ojczyzny.

A potęgę tę możemy budować tylko wspólnym wysiłkiem ludzi pracy miast i wsi.

K. J.

Fala protestów przeciwko zbrodniczemu wyrokowi monarcho-faszystowskiego trybunału greckiego

Pod naciskiem światowej opinii publicznej rząd grecki odroczył o dwa dni wykonanie wyroku na Belojannis i jego towarzyszach

SOFIA (PAP)

Radio Wolnej Grecji donosi, że monarcho-faszystowski grecki trybunał wojskowy wydał haniebny wyrok na greckich działaczy demokratycznych, 8 patriotów greckich skazanych na karę śmierci, 4 — na dożywotnie więzienie, a 17 otrzymało karę długoterminowego więzienia.

Zbrodniczy wyrok został wydany na wyraźny rozkaz ambasadora amerykańskiego, na którego żądanie zainicjowano proces przeciwko patriotom greckim.

Wśród skazanych na karę śmierci znajdują się wybitni działacze demokratyczni, bohaterowie ruchu oporu, ludzie cieszący się miłością i szacunkiem narodu greckiego za swą nieugiętą postawę wobec okupanta hitlerowskiego i obecnie — wobec żadnego krwi okupanta amerykańskiego.

Na karę śmierci m. in. zostali skazani członek KC Komunistycznej Partii Grecji — Belojannis, wybitny działacz społeczny Grammenos i dziennikarka Joannidu, matka rocznego dziecka.

Zbrodniczy wyrok katów narodu greckiego na Belojannisa i jego towarzyszy ma w myśl planów amerykańskich zapoczątkować wzmożenie monarcho-faszystowskiego terroru wobec greckich sił pokoju i demokracji.

Haniebny wyrok wywołał oburzenie i głosy protestu na całym świecie.

PARYŻ (PAP)

Lud Francji protestuje z siłą przeciw bestialskiemu wyrokowi faszystowskich oprawców w Atenach, którzy skazali na śmierć 8, a na dożywotnie bądź długoletnie więzienie innych oskarżonych w procesie Belojannisa i towarzyszy.

W imieniu CGT, Fachon i Le Leap przesłali do greckiego premiera Plastirasa telegram

następującej treści: „W imieniu francuskiej klasy robotniczej biuro CGT protestuje z oburzeniem przeciw wyrokowi wydanemu przez wojskowy sąd ateński na 8 demokratów greckich. Żądamy anulowania wyroku i udzielenia powszechnej amnestii, zgodnie z obietnicą, jaką pan złożył obejmując rząd.”

Tysiące rezolucji protestacyjnych uchwalono we wszystkich zakątkach Francji. Do poselstwa greckiego w Paryżu przybywają z protestami setki delegacji robotniczych i organizacji demokratycznych.

NOWY JORK

Pełniący obowiązki stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ, Carapkin, wystosował w dniu 3 marca pismo do sekretariatu ONZ, w którym stwierdza, że na imię przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, Józefa Stalina nadeszły następujące telegramy od krewnych patriotów greckich, skazanych na śmierć oraz od więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach Averof.

„DO GENERALISSIMUSA STALINA!

W obliczu widma śmierci grożącej z godziny na godzinę mojemu jedynemu synowi, skazanemu na śmierć za to, że głosił swe przekonania polityczne, zwracam się do Was. Tylko Wy i cała postępową ludzkość potraficie powstrzymać oddziały egzekucyjne, który wykonuje wyroki śmierci. Nie pozwólcie, aby lała się nowa krew w moim kraju. Uratujcie nasze dzieci, których czeka śmierć. Podpis: Wasiliki Belojannis.”

„DO GENERALISSIMUSA STALINA!

W imieniu członków Komitetu Ogólnogreckiego

Stowarzyszenia Rodzin Więźniów Politycznych i Deportowanych, protestujemy przeciwko nieustannym cierpieniom więźniów politycznych. Protestujemy przeciwko przeniesieniu do innych więzień chorych na gruźlicę, przeciwko nowym procesom, przeciwko projektowanemu egzekucjom za rzekome szpiegostwo. Nie trzeba więcej krwi. Dosyć jest już matek w żałobie, nie trzeba więcej łez. Prosimy o pomoc i o spokój w kraju. Prosimy o amnestię powszechną.” (Następują podpisy.)

„DO GENERALISSIMUSA STALINA!

W imieniu wszystkich więźniów z Averof protestujemy przeciwko planom rządu roszczenia bohaterów Belojannisa i jego towarzyszy. Protestujemy przeciwko planom rządu zhańbienia czi bojowników Belojannisa za pomocą oszczerstwa, że zajmował się rzekomym szpiegostwem. Jedynym celem rządu jest zapoczątkowanie nowego okresu egzekucji. Zwracamy się do Was, do demokratycznej ludzkości z prośbą o powstrzymanie planowanej zbrodni i uratowanie uczciwych bojowników narodu.” (Następują podpisy.)

Z przytoczonych wyżej telegramów wynika, — pisze Carapkin, — że zapewnienia delegata greckiego na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, iż wymienionych w przytoczonych telegramach patriotów greckim nie grozi kara śmierci i że będą oni uwolnieni — zmierzają do tego, aby wprowadzić w błąd ONZ i światową opinię publiczną. Przytoczone wyżej telegramy świadczą również o tym, że życie wymienionych patriotów greckich znajduje się w ogromnym niebezpieczeństwie.

W zakończeniu swego pisma Carapkin prosi sekretariat ONZ, aby podjął natychmiast wszystkie niezbędne kroki w celu uratowania życia patriotów greckich.

RZYM

Sekretarz Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy — di Vittorio przesłał greckiemu prezydium rady ministrów i poselstwu greckiemu w Rzymie telegramy, żądające w imieniu 5 milionów robotników włoskich uwolnienia Belojannisa i towarzyszy. Analogiczne telegramy protestacyjne przesłał sekretariat zjednoczenia gmin demokratycznych, do którego należy ponad 2 tysiące włoskich rad gminnych. We Florencji odbyły się w wielu fabrykach 10-minutowe strajki protestacyjne. Z Taranto i innych miast donoszą o masowych wiecach protestacyjnych.

Liczne delegacje mas pracujących Rzymu udają się do ambasady greckiej, gdzie składają protesty przeciwko skazaniu na karę śmierci Belojannisa i jego towarzyszy.

PARYŻ

Z Aten donoszą, że pod naciskiem światowej opinii publicznej i ostrych protestów narodu greckiego reżim monarcho-faszystowski zmuszony był odroczyć wykonanie egzekucji na Belojannisa i jego towarzyszach o dwa dni, tj. do 7 bm. Kaci faszystowscy poczynili wszelkie przygotowania, by dokonać zbrodni na patriotach greckich w piątek, dnia 7 bm. Po ulicach Aten krąży silne patroły policyjne, wojsko znajduje się w ostrym pogotowiu, a w całej Grecji odbywają się masowe aresztowania.

Tymczasem ze wszystkich stron świata napływają do Aten dalsze depesze protestacyjne przeciwko zbrodniczemu wyrokowi wydanemu przez trybunał monarcho-faszystowski.

Chłopi z Chraplewa wzywają wszystkie gromady w kraju

(Dokończenie ze str. 1)

my w wystarczającej dla nas ilości z cukrowni Opalenica. Doświadczenie uczy nas, że wapnowanie gleby zwiększa u nas plony bardzo wydawnie. Kontraktacja w naszej gromadzie obejmuje blisko 30% ogólnych obsiewów. Obszary te podzieliliśmy pomiędzy naszych gospodarzy, którzy już podpisali kontrakty.

By zwiększyć ilość pasz dla naszego inwentarza, wszystkie gospodarstwa przygotowują wystarczającą ilość kiszzonek wykorzystując liście buraczane, wyłoki, słonecznik pastewny, mieszaniki motylkowe i inne. Łąki nasze będą zbronowane, zwałowane i zasłone kompostami oraz nawozami potasowymi. Po sprzecie rzepaku ozimego zastosujemy powtórny obsiew roślinami pastewnymi. Zapewnimy terminową i sprawną pomoc sąsiedzką wszystkim potrzebującym pomocy gospodarstwom w liczbie dziesięciu, oraz dopilnujemy

należytego wykonania prac w ramach tej pomocy.

Chcąc również przyczynić się w miarę naszych sił i możliwości do lepszego zaopatrzenia w mięso i tłuszcz ludzi pracy w miastach, zobowiązujemy się:

Wykonać terminowe obowiązkowe dostawy trzody chlewnej, a oprócz tego za-kontraktować i odstawić drugie tyle, to jest 125 sztuk bekoni w roku bieżącym. Zwiększyć w roku bieżącym dostawę mleka do zlewni o 30 tys. litrów, doprowadzając ogólną ilość odstawanego do naszej gromady mleka do 120 tys. ltr.

By móc lepiej gospodarować i szybciej podnosić produkcję w naszych gospodarstwach, a tym samym wykonać podjęte zobowiązania, będziemy stale pogłębiać naszą wiedzę rolniczą — przez organizowanie samokształcenia w naszej gromadzie, czytanie książek i gazet rolniczych.

Podjęliśmy te zobowiązania z okazji Twoich urodzin, Obywatelu Prezydencie, wzywamy wszystkie gromady w całym kraju do pójscia naszym śladem — do wzmożenia pracy nad podniesieniem produkcji rolnej i do jak najbardziej sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych.

Składamy Ci, Obywatelu Prezydencie z głębi serca gorące życzenia długich lat życia dla dobra naszej ukochniej Ojczyzny-Ludowej.

Artykuł

Ostapa Dłuskiego

w „Taegliche Rundschau”

BERLIN (PAP)

Dziennik „Taegliche Rundschau” zamieścił artykuł członka Komitetu Centralnego PZPR Ostapa Dłuskiego pt. „Polska Ludowa solidaryzuje się z pokojowymi dążeniami narodu niemieckiego”.

Troska o wszechstronny rozwój obywateli

Ks. dziekan Władysław Góra

Uniejów powiat Turek

Projekt Konstytucji bardzo mi się podoba. Na szczególne podkreślenie zasługuje troska o kształcenie młodzieży i dostęp do wiedzy dla tych wszystkich, którzy pragną się uczyć. Dużym osiągnięciem jest również troska o powszechne zdrowie i dostęp szerokich warstw społeczeństwa do uzdrowisk i akcji czasowych. Jako kapłan katolicki, wielcejaż w życie ideały miłości bliźniego, cieszę się niezmiennie, że nowa Konstytucja w sposób prawny otacza opieką pracę ludzką, jej wielką godność, że czuwać będzie nad zdrowiem, wypoczynkiem, ludzi pracy i nad ich rodzinami.

„Głos Ameryki” jest okropnie zdemoralizowany. Trudno mu się dziwić. Goebbelsowska prowokacja katyńska, po której tyle sobie obiecywał boss (szef) została przygwożdżona, zanim jeszcze zdążyła się rozwinąć.

Jedynie tym zdemoralizowaniem można sobie wytłumaczyć dziwą pretensję „Voice” o to, że prasa polska cytowała fragmenty pamiętników mistrza „Głosu Ameryki” — czyli Goebbelsa.

Jak można — woła dramatycznie pan Węgrzecki czy pani Zielińska (bo nie dosięgałem) — powoływać się na autorytet Goebbelsa?

Spokojnie, szanowno — panie i szanowno panowie z „Głosu Ameryki”, spokojnie. To, że się kogoś cytuje, nie świadczy jeszcze o szacunku. My na przykład często cytujemy „Głos Ameryki”, a przecież samemu „Głosowi Ameryki” z pewnością nie wpadnie do głowy twierdzić, że żyjemy dla niego szacunek. Zwracamy przy tym uprzejmie uwagę, że „Pamiętniki Goebbelsa” wydano nie w Polsce, lecz w Stanach Zjednoczonych. Ten szczegół ma swoją wymowę — wszechstronną. W sprawie zaś prowokacji katyńskiej kto jak kto, ale Herr Joseph Goebbels jest niewątpliwym autorytetem — zwłaszcza dla czelodanej komisji Kongresu USA oraz dla równie czelodnego „Głosu Ameryki”.

Zacytowaliśmy kilka wyznań Goebbelsa, w których mistrz „Głosu Ameryki” zdradza mimo woli prawdę o Katyniu i które są — tym bardziej — znamienne, że Goebbels w swoich „pamiętnikach” broni hitlerowskiej — i amerykańskiej — wersji Katynia. „Głos Ameryki” nie znalazł na to ani jednego argumentu — oprócz głuchego na ten temat mil-

czenia. Zadaliśmy „Głosowi Ameryki” 5 prostych pytań, wymagających tylko odpowiedzi „tak” albo „nie”. „Głos Ameryki” nie ośmielił się tych pytań choćby powtórzyć. Co to się stało — szanowne panie i szanowni panowie z „Voice of America”?

Kogo skompromitował zakapturzony „świadek”

A teraz powróćmy do głównego „świadka” komisji Kongresu USA, do owego tajemniczego, zakapturzonego w poszwękę od poduszki (z otworami na oczy oraz na usta i nos) „świadka naoczno-go” o którym sam „Głos Ameryki” tak mówił (w audycji z dnia 13 ub. m.):

„Świadek przysięga, że zna prawdę, całą prawdę i nie ponad prawdę. I tak się stało. W miarę, jak mówił, wrażenia tej potwornej nocy listopadowej roku 1939 wróciły do niego z niezmożoną siłą... On i pewien ksiądz skryli się na drzewach i widzieli... On wie na pewno, on widział, przez 12 lat nosił tę straszną tajemnicę w swoim sercu i tylko raz ją zdradził swemu przełożonemu, oficerowi armii polskiej, podczas pobytu na środkowym Wschodzie, po wyjściu z Rosji, ale oficer ten powiedział mu, że jeszcze nie czas to rozgłaszać. Była wojna. Czekaj więc. Teraz przyszedł czas... Świadek wie na pewno, jak to było... on widział. Przyszedł z własnej woli zgłaszając się, ryzykował wszystko... Ale przyszedł po-wiedzieć. Bo ten świadek widział.”

Po czym przewodniczący komisji Kongresu kongresman Madden nie zawahał się okrzyk śmieszności, zwracając się sympatycznie do zakapturzonego „świadka” tymi słowami: „Dziękuję panu za gotowość złożenia tych zeznań. Komisja, Kongres i cały na-

Na krótkiej fali

KLAPA

ród amerykański wyrażają panu wdzięczność.”

Celowo przytoczyliśmy w obszernych wyjątkach blażeńską relację „Głosu Ameryki” z blażeńskiego przedstawienia urzędzonego przez komisję Kongresu USA.

Można byłoby się z tego steku bzdur śmiać, gdyby tematem tej nikczemnej farsy nie była rzeczywista tragedia, która stargała tyle polskich serc. I dlatego śmiać się nie będziemy. I dlatego przy-groździśmy brudne łapy amerykańskich goebbelsiaków.

Jest rzeczą wiadomą, że w odgrzebaniu goebbelsowskiej prowokacji katyńskiej wybitną rolę odegrali zdrajcy emigrancy. Oni — mówiąc językiem ich gangsterskiego rzemiosła — „nadali” tę haniebną „robotę” swoim dolarodawcom. Już przecież w czasie okupacji reakcja polska z zaskakującą — inspirowaną przez wywiad hitlerowski — zgodnością podchwyciła haniebną antyradziecką kampanię Goebbelsa. Doszło do tego, że ministerstwo spraw wewnętrznych „rządu” londyńskiego stwierdziło — w „sprawozdaniu sytuacyjnym z ziem polskich za maj i czerwiec 1943 r.” — że „szmatława prasa polska odegrała tutaj (w rozdmuchiwaniu goebbelsowskiej prowokacji katyńskiej — dop. red.) pozytywną rolę „i nawet” przyczyniła się do — podniesienia autorytetu — „rządu” (londyńskiego).

W 1952 roku, kiedy miejsce hitlerowców zajęli ich amerykańscy spadkobiercy, prasa emigrancka uderzyła, oczywiście, w triumfalne tony. Ale... ale bardzo szybko poczęła drzeć z przerażenia. Błażeńskie, śmierzzące zbyt już oczywistym kłamstwem

przedstawienie w komisji Kongresu USA brutalnie — pokrzyżowało nadzieje, jakie zdrajcy emigrancy wiązali z odgrzebaniem goebbelsowskiej prowokacji.

Oto np., co pisze londyński „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” w nrze z dnia 12. 2. br.:

„Tak jak bardzo wielu Polaków, zwłaszcza tych, którzy śledzili od dawna materiały dowodowe na temat Katynia, czytaliśmy z zaskakującym zaskoczeniem zaskakującym przed komisją Kongresu z bardzo mieszanymi uczuciami. Czyżby rzeczywiście znalazł się nagle świadek naoczny, którego od lat władze nasze na próżno poszukiwały. Świadek ów po wybuchu wojny w 1941 r. znalazł się w Armii Andersa, w której służył przez całą wojnę. Mimo jednak, że w II korpusie zbierał straszenie wszelkie szczegóły, on jeden — człowiek, który widział egzekucję — nie zgłosił się nigdy, aby podać swą sensacyjną relację. Wydaje mi się niezrozumiałe...”

Czy mógł londyński szmatławiec jasniej dać do zrozumienia swoim amerykańskim protektorom, że popielili ciężki, niewybaczalny błąd? Mógł i zrobił to.

Krzyk rozpaczy

W nrze z dnia 2. 2. br. ten sam „Dz. P. i Dz. Ż.” drukuje relację swego nowojorskiego korespondenta, Yollasa. Po szeregu obowiązkowych zachwytych nad tym, jak prasa amerykańska „rozpusiła się” „zamieszcza fotografie i reportaże z sali sądowej” (sic) mister Yollas wpada w panikę i woła pełnym trwogi głosem:

Przerażenie, wywołane faktem, iż Kongres USA „podał robotę”, jest tak wśród emigranckiej zgrai powszechne, iż również organ Andersa „Orzeł Biały” poczuł się zmuszony do zabrania głosu. Oto co pisze w nrze z dnia 16. 2. br.:

„Dnia 7 lutego stanął przed komisją tajemniczy i anonimowy świadek, występujący w kapturze, zakrywającym twarz, który został przedsta-

wiony przez przewodniczącą, jako „świadek naoczny” i — rzekomo — będący narodowości polskiej. Świadek ten, którego wystąpienie nabrało w ten sposób charakteru sensacyjnego i uzyskało duży rozgłos, opowiedział natomiast historię, która — nie może mieć żadnego związku ze zbrodnią katyńską, jeśli o czym należy wątpić, jest w ogóle prawdziwa.”

„Naoczny” świadek spowodował wprawdzie kilkunastową sensację w prasie, ale należy wyrazić zdziwienie, że został on w ogóle dopuszczony przed komisję. Wprawdzie podano jego narodowość jako polską, nie tylko nie został on jednak przedstawiony komisji Kongresu ze strony polskich kół odpowiedzialnych (tj. emigranckich — dop. red.). Ale nie jest nikomu w polskich kołach znany, a w szczególności nie o nim nie wiadomo w Polskim Stowarzyszeniu Byłych Więźniów... Relacje jego nie zostały też nigdy przedstawione cywilnym ani wojskowym osłódkom polskim” (czytaj — emigranckim).

Tu mamy już wyraźną pretensję pod adresem komisji Kongresu: jak-że mogliście — woła Anders — wziąć prowokatora nie z naszego koncesjonowanego urzędu? Pośrednictwa prowokatorów? Przecież to jest pogwałcenie kontraktu. I proszę: popatrzcie, w jaki bigos wplątaliście siebie i nas emigrantów. Po-łożyliście całą robotę. Leżymy.

Tak jest. Cała brudna, plu-gawa robota goebbelsowska Kongresu USA leży. Tak — jak 9 lat temu runął goebbelsowski prawowór, który wówczas prasa amerykańska charakteryzowała krótko: „Stupid” („Kretyński”).

Nieprawdaż, panowie z „Głosu Ameryki”?

Sław. („Życie Warszawy”)

WIERZĘ

Jerzy Piłtman

Milczą. Ryk targa powietrzem. Te pierwsze zamarzły przy skrzyżowaniu, ale już ruszają gęsiego, drogą na stację. Jak szybko! Jak samochody!

Ryk wisi nad ziemią. — Poruczniku! — Michałowski ręką na las. Ogląda się. Nowa fala.

— Rany boskie! — krzyczy Piskorek — chyba z tysiąć!

Teraz dopiero zaiste, jakby cały las ruszył na nich. Niebieskawy dym zasłonił czarną przęgą na horyzoncie. Kanciaste pudła wyskakują zeń, rosną. Znowu na Szurgota.

Jak na defiladzie — po sześć czy po dziesięć, sto metrów odstepu, całym pędem na skrzyżowanie.

Po każdej fali szersza ta żółta plama, wyciąga się do tyłu, wydeptana, jak ścieżka.

Co z Szurgotem? Nie może być, nie może być...

Jakby poruszyła się tamta zielona postać. Chwyta za ramię któregoś: — biegiem, zobaczycie, co z pierwszym plutonem!

— Panie poruczniku — wrzeszczy tamten — a dyć wiadomo, podeptali...

Który to? Piegowaty. Cofa się. W okopie poruszenie. Jeszcze rewolwerem groząc Barszczowi, zerka przed siebie.

— Na nas, na nas! — z dwóch stron biegą do niego.

Ta fala jest szersza, chyba z pięćdziesiąt w jednym szeregu. Tym razem ich nie ominie. Markiewicz nagle klarowne, jakby wyrzute na marmurowej tablicy. Salwami. I to drugie, zapomniane wtedy: żeby po amunicji parami...

Podniósł się na palcach, wparł się łokciami w syplący okopu. Pędzą całym gazem ogólny kierunek w prawo, aż pięć skrajnych zahaczy i o niego. Potrajało kazał. Coś ważnego... już znowu nie pamięta. Mniejsza z tym, jest przecież, jest tam gdzieś z tyłu, patrzy, myśli. Coś musi poradzić! Batalion już wie chyba. Pomoga. Szurgotowi nie zdążyli. Ale teraz... I to jest najważniejsze. Są, pomoga. A on swoje zadanie ma spełnić.

Patrzy. Pędzą. Jak dobiegną do strumyczka, nie wcześniej. Z trudem odrywa wzrok od przedpoja. Kilka helmów nad okopem, karabiny, palce na cynglach, profile, ściśnięte paskami, spłaszczone, o wypiętych podbródkach. Przy erkaemie Koza, zadarty nos, czy beżmyślność, czy uśmiech?

Czołgi. Już nie tylko garby wieżyczek, już i działa, wypięte naprzód i jakieś pręty niżej i z boku, też sterujące poziomo naprzód. Nie strzelać, nie strzelać. Przy strumyczku, nie wcześniej!

Trzymają granat w ręku, palce zbiegają od napięcia. Te pięć prosto na nich.

Oto nadlatuje pierwszy z piątki, przed strumykiem zahamowuje, zwalnia, jakby brzydząc się tego bloka — Ognia! Salwa!

Okop trzasnął strzałami, pół sekundy górował nad czołgowym hałasem. Ten znad strumyka, jakby przynaglony ich ogniem, zdecydował się, skoczył naprzód woda plusnęła, poletywały garście szlamu, za nim tamte cztery, już nie zwalniali, całym pędem.

— Salwami! Ognia! Erkaem!

Koza wyrwali cały dysk prosto w ślepią pierwszemu. Na chwilę od sekundy krótszą Markiewicz zyskał nadprzyrodzoną ostrość widzenia. Prosto w ślepią, widział bota, jak ołowiany potoczek łupił czołgowi tuż przed sobą i w zielonoburym plamie kamuflażu wyskoczyło gniazdko czarnawych punkcików.

I teraz wszystko w jego odczuciach zwinęło się, jak w filmie. Pierwszy dookreślił do okopu na wprost erkaemu. Mignęła biała głowa Jaronia — głępie, gdzie helm? Piach uбитy przed okopem rozsunął się, ściany okopu pekiły, jakby żółta woda lunęła w dół, na dno, rozdeptane kwadraty gąsienic, lepkie od piachu i też żółte przystały, ryk motoru i znowu targnęły naprzód piach, wrzask, daleki od tego ryku, urwan, druga ściana poszła w drzazgi ciężki tułów się przecoczył.

100) (Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy

W Choszczynie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy tamtejszą Spółnią a Stalą z Wronek. Spotkanie to po ładnej grze wygrali goście w stosunku 6:3 (1:1).

W niedzielę, 9 bm. o g. 9.30 w hali WOSS w Poznaniu rozegrany zostanie międzymiastowy mecz lek. koołetyczny Katowice — Poznań.

W hali WOSS w Poznaniu w niedzielę, 9 bm. o godz. 15 odbędzie się blyskawiczny turniej hokeja ziemnego z udziałem drużyn Kolejarza GWKS i Stali z Poznania oraz Unii ze Srody.

9 bm. o godz. 9 nastąpi uroczyste otwarcie finałowego turnieju kół sportowych województwa poznańskiego o puchar CRZZ w siatkówce żeńskiej i męskiej. Rozgrywki mężczyzn odbędzie się w hali nr 7 MTP przy ul. Rokossowskiego (narożnik ul. Grunwaldzkiej). Kobiety rozgrywać będą spotkania w Liceum Pałeczkowskiego przy ul. Marchlewskiego.

LZS Chorzewin ożywił znacznie swą pracę kulturalną. Członkowie tegoż LZS pokusili się nawet o nienagane odegranie przedstawienia Bałuckiego „Grube Ryby”.

Na zebraniu wyborczym LZS Obra obok kolegów Wawrzynowiczów w skład nowej Rady wszedł również dyrektor PGR ob. Kazubski. PGR przydzielił LZS-owi 2 ha gruntu pod budowę najwzrowszego stadionu wiejskiego w pow. wolsztyńskim.

Kandydaci na żeglarzy

Zarząd Okręgu Lidi Morskiej w Poznaniu, pragnąc umożliwić młodzieży wycieczki-chłopskiej kandydowania do szkolnictwa morskiego, przyjmuje zgłoszenia, które muszą wpłynąć w nierzekraczalnym terminie do dnia 25 bm.

Zgłaszający się winni przedłożyć następujące załączniki: 1) podanie o przyjęcie do obojnej szkoły, 2) odpis metryki urodzenia, 3) szczegółowy życiorys, 4) odpis świadectwa z I półrocza szkolnego, 5) świadectwo lekarskie wraz z badaniem rentgenologicznym, 6) opinia ZMP (o ile jest członkiem), 7) ankietę personalną, którą kandydaci z miasta Poznania wypełnią w Oddz. L. M. ul. Chelmońskiego 2/3, pok. 91. Kandydaci z wojew. poznańskiego prześlą zgłoszenia do Zarządu Okręgu L. M. ul. Chelmońskiego 2, pok. 99, po czym otrzymają ankiety personalne. (x)

Głos SPORTOWY

Coraz więcej obiektów sportowych

Rozległy i wspaniały Ośrodek Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku nad Odrą jest najlepszym dowodem, jak państwo realizuje artykuł 59 projektu Konstytucji, zapewniający obywatelom prawo do kultury i sztuki, odpoczynku i rozrywki.

Wiele zrobiono już, aby Centralna Szkoła Kultury Fizycznej w Czerwieńsku uzyskała miano jednej z najlepiej urządzonych w Europie. Między innymi wybudowano niedawno, obok dziesiątek najroźniejszych boisk, wspaniały i rozległy stadion, usunięto cementową podłogę w ołbrzymiej hali sportowej i zastąpiono ją drewnianą. Obecnie buduje się w tym miasteczku sportowców obszerną sa-

lę wykładową na 550 osób. Pomieszczenie znajduje się w niej również pierwszorzędna scena i kino. Pilni robotnicy dokładają starań, by ukończyć budowę do 1 maja.

Buduje się również dwie sale gimnastyczne, z których jedną oddana zostanie do użytku zapasników. Przygotowuje się nowoczesną salę do gimnastyki. Na dziedzińcu, otoczonym kompleksem budynków, zmienia się nawierzchnię boisk. Między innymi zbudowane zostaną dwa korty tenisowe.

3 500 uczestników szkolenia sportowego w Czerwieńsku znajdzie w miasteczku sportowców jeszcze wspanialsze warunki rozwoju kultury fizycznej niż w latach ubiegłych. (kh)

O pracy obornickich żeglarzy

Młodzi żeglarze obornicki, członkowie koła sportów wodnych Ligi Morskiej, przygotowują się starannie do nadchodzącego sezonu. Na przystani własnej budują oni trzy nowe jednostki P-7 (mniejsze łodzie ozogowane), ponadto remontują sprzęt.

Na wiosnę żeglarze ci przystąpią do niwelacji boiska koszykówek i siatkówki na przystani, oraz wybudują nową bramę wejściową i powiększą nadbrzeże. W porze letniej żeglarze urządzają miesięczny spław kajaków żaglowych Wartą do Konina i dalej poprzez Kruszwice, Bydgoszcz, Grudziądz, Elbląg i Mazury. Obecnie trwa w Obornikach 50-godzinny kurs szkoleniowy dla

młodych żeglarzy, kwalifikujący do uzyskania stopni żeglarskich ustalonych przez Główny Komitet Kultury Fizycznej. Wspomnieć należy, że świetlica L. M. w Obornikach czynna jest dwa razy w tygodniu i cieszy się dużą frekwencją.

To nie boks

W Lesznie odbyło się w ub. niedzielę spotkanie pięściarskie. Miejscowy Kolejarz i Gwardia postanowili urządzić ten mecz, by dochód z niego przekazać na odbudowę stadionu leszczyńskiego Gwardii.

I odbyła się... ta parodia bokserskich zawodów, które oburzyły widzów, a niesmak po tym „sportowym” wieczorze długo jeszcze będzie w uszach pokutowała.

Gwardziści zasilili swój zespół pięcioma zawodnikami z rawickiej drużyny. Ale nie w porządku jest, że do zawodów stanęło tylko 6 pięściarzy. Z nich to zaledwie 2 można nazwać



CAF — fot. Mottl

W dniach 24 II—2 III na Jeziorze Niegocinińskim w Głyczku odbywały się bojerowe mistrzostwa Polski. Mimo nieprzyjajnej pogody (mistrzostwa były kilkakrotnie przerywane), zawodnicy uzyskali dobre wyniki, wykazując wyrównany poziom.

Na zdjęciu: Start do biegów finałowych.

Nie rzucajcie kłód pod nogi

Jaraczew to duża wies w powiecie jarocińskim. Nie dziwne więc, że już w 1949 roku powstał tam LZS, który wkrótce wysunął się na jedno z czołowych miejsc w powiecie. Perspektywy rozwoju rozszerzały się, warunki zespołu polepszały się widocznie. Aż tu nagle jaraczewska Straż Pożarna zawiązała w siebie koło sportowe. Z tym momentem poczęli strażacy rozbić LZS, kaperując do siebie co najlepszych sportowców. Mało tego: przewodniczący LZS-u ob. Musiał zaczął zdradzać dużą sympatię dla koła sportowego przy Ochotniczej Straży Pożarnej. Tak więc i od wewnątrz narazony był LZS na rozbić.

Należało więc ratować LZS przed zupełnym upadkiem. Zdawało się, że zebranie powaśnionych stron, jakie odbyło się w październiku 1951 roku zmieni ten szkodliwy stan rzeczy. Komendant OSP w Jaraczewie, ob. Barański wygłosił dużo obietnic, które miały poprawić sytuację. Skończyło się tylko na tych obietnicach.

Drugim posunięciem, które mogło być doprowadzić do „oczyszczenia dusznej atmosfery” w Jaraczewie, to ostatnio wydane rozporządzenie Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Jarocińsku. Zabrania ono zakładania kół sportowych przy OSP, zaleca natomiast łączenie się z Ludowymi Zespołami Sportowymi, by jak najszerzej umasować sport na wsi.

Czy sądzicie, że w Jaraczewie dano posłuch tym zarządzeniom, że połączono się z LZS-em? Gdzie tam!

W Jaraczewie jak było tak jest do dziś. Słuszne rozporządzenie polecające strażakom Jaraczewa połączyć się z LZS-em równe jest rzućaniem grochem o ścianę.

Stanowczo muszą organizatorzy tego koła sportowego uznać swoją winę, porozumieć się natychmiast z LZS-em i zabrać się wspólnymi siłami do pracy nad podniesieniem sportu wiejskiego.

Czekamy na urzeczywistnienie tych jedynie słusznych planów. (t. h. n.)

Pracownicy poszukiwani

Robotnicy niewykwalifikowani do robót ziemnych potrzebni zaraz. Wynagrodzenie miesięczne w akordzie wynosi od 450 do 600 zł. Przy rozpoczęciu pracy pracownicy otrzymają odzież ochronną — stołówka i noclegi zapewnione na miejscu budowy. Pracownikom zamieszkującym koszty przejazdu z miejsca zamieszkania do miejsca pracy zwracamy. Zgłoszenia: Kier. robót P.P.R.K. nr 10 stacja Frąnowo koło Poznania i Kier. robót P.P.R.K. nr 10 stacja Bolechowo koło Poznania. K498

15 pracowników fizycznych sezonowych do kopania torfu poszukuje się od 1. 4. 1952. Dzien-niowa płaca 25—40 zł. Zgłoszenia kierować pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp. K523

Pracowników fachowych na wolne stanowiska asystentów w Stacjach Hodowli Roślin zatrudniamy. Od kandydatów wymagane wyższe wykształcenie rolnicze i pożądana praktyka w zakresie hodowli roślin. Podania z życiorysami i odpisami świadectw, których się nie zwraca, kierować: Hodowla Naslon K. Buszczyński i Synowie, p. P.Z.P. — Kraków, plac Kazimierza nr 6. K517

Wolne posady

Potrzebna samotna starsza kobieta, do prac ogrodniczych i ogólnych. Zgłoszenia: Poznań Zamkowa 6 m. 1219g

Szuka posady

Kierownik administracyjny szuka posady na tymże stanowisku lub równoważnym w Wieloletnia praktyka księgowości, kosztów planowania administracji. Wyższe studia. Oferty Głos Wlkp. dia 3218g

Sprzedaje

Placiszce damskie i kostiumy oraz męskie marynarki, samopomoc chłopska, firma „Konfektaria” Poznań, Dąbrowskiego 1 (przy moście Teatralnym) 2976g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań, Krasieńskiego 13, m. 17. 3266g

Rower męski, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Szyszkowskiego 15, m. 3. 3274g

Autko koszykowe sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 17, m. 6, od 10—12. 3283g

Radio (prąd zmienny) sprzedam. Poznań, Koźła 10a, m. 21. 3254g

Kłosek murewiany sprzedam — wydzierżawie inwalidzie. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 3252g

Akordion 32-basowy sprzedam. Poznań, Strzalsowa 3, m. 20. 3288g

Malinowe krzewy „Deutschland”. 3000 sztuk (30 groszy sztuk), szparagi 2-letnie po 50 groszy sprzedam Nowicki Suchy Las, powiat poznański. 3275g

Wille, idealna polowa nowobudowana 3-pokojowa, cała wolna, 70 000 — domek gospodarczy, pokój kuchnia i półmorgownik ogrodem. Zabito-wie 20 000 — kilka parcel, 1200 m² Starek, 12 000 m² raz innych działek — cegły 12 000 sztuk (Winiogrody) — sprzedam — Nowak, Poznań, Czerwień Armi 26, m. 20. 3268g

Kupna

Maszyny do szycia, kryta, kupię — Oferty Głos Wielkopolski dia 3271g

Pończochy gumowe kupię — Oferty Głos Wlkp. dia 3338g

Podstawowy Kurs Księgowości rozpoczynamy 10 marca br. Zapisy do 8 marca br. K536

Spółdzielnia Pracy Księgowych „Commertia” Poznań, Ratajczaka 31, tel. 97-50

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię domek 1-rodzinny ogro-dem przedmieście Poznań, a wolnym mieszkaniem. Oferty Głos Wlkp. dia 3280g

2 pokoje z kuchnią przy Parku Kasprzaka zamienię na 1 pokój z kuchnią. Oferty Głos Wielkopolski dia 3222g

Zamiana

3-pokojowe kuchnia, Leszno Wlkp., zamienię na 2-pokojowe kuchnia lub obszerne 1-pokojowe kuchnia Poznań. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 3269g

Wolne lokale

Pokoik centrum wynajme samotnemu, starszemu, solidnemu. — Oferty Głos Wielkopolski dia 3281g

Dwupokojowe niewykończone oddam — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 3279g

Wolny pokój dla panienek w centrum. Oferty Głos Wielkopolski dia 3206g

Szuka lokalu

Gdyni, Gdańsku, Poznaniu, Krakowie poszukuje pokoju z kuchnią lub 2 pokoi z zwrótem kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski dia 3199g

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe z kuchnią łożenką, w Jarocinie, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 4291g

Dwaj samotni inżynierowie poszukują wspólnego lub samodzielnego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 3229g

†
Dnia 5 marca 1952 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, śp.
z Śmiejkowskich
Katarzyna Hanaszowa
przeżywszy lat 78.
Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Gębicach odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godz. 9, gdzie po mszy św. żałobnej, odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.
W nieutulonym smutku
dzieci, wnuki i prawnuki
Różanna K538

KURSY KSIĘGOWOŚCI PRZEMYSŁOWEJ — wieczorowe
KURSY MASZYNOPISANIA — popołudniowe rozpoczyna 10 marca br.
Ośrodek Szkolenia Zawodowego pod zarządem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, Wawrzyniaka 33, tel. 48-47. Zamiejscowym zniż. ki kolejowe. K425

Zginął wilk wysoki, szarej sierści. Za odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu 150 zł nagrody Melinger, Zabiko. Rade Narodowa na nazwisko wo Kościuski 122. -3188g Marian Szymański 4287p

Maria Karpińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Bluszczowej.
Rodzina
Poznań, al. Wielkopolska 3416g

†
Dnia 4 marca 1952 zmarł po krótkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, śp.
Teodor Binkowski
przeżywszy lat 66.
Odprowadzenie drogiego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, 9 bm., o godz. 14 z kaplicy Szpitala w Nowym Tomyślu na cmentarz parafialny.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, synowa, zięciowie,
wnuki i rodzina
Głucha Góra, Poznań, Swarzędz, Wielichowo, Warszawa, Łódź
Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 9 bm., o godz. 11 w kościele parafialnym w Nowym Tomyślu. 3555g

92 występy i 16 tysięcy osób

W ubiegłą sobotę dokonano w Komendzie Wojewódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Poznaniu podsumowania osiągnięć Wojewódzkiego Zespołu Pieśni i Tańca. W okresie minionych 6 miesięcy zespół dał 92 występy w terenie, które oglądało 16 tysięcy osób. SP-owski ekpy propagandowo-artystyczne brały ponadto udział w akcji: zwalczania stonki ziemniaczanej, akcji wykopkowej, jak również w skupie zboża. Z niedociągnięć w pracy zespołu wymienić należy brak systematycznego szkolenia ideologicznego.

Wyróżniający się członkowie zespołu, a m. in. Janina Błaszczak Krystyna Ciesiolko, Wanda Uciechowska, Zbigniew Grzechowiak i Jerzy Gerber otrzymali z rąk komendanta wojewódzkiego P. O. „S. P.” — Ignacego Rataja nagrody w postaci wartościowych książek.

Uroczystość zakończyły występy artystyczne oraz zabawa, w której udział wzięli również zaproszeni żołnierze z jednostek wojskowych.

Pracując w górnictwie otrzymujesz poza dobrym zarobkiem bezpłatny deputat węglowy

Szermierza
NIE CHCEMY MARZNAĆ

Do szkoły chodzimy z wielką radością i uczymy się chętnie (tak nam piszą dwie uczennice Renia i Bożenka z klasy IIa 32 Szkoły przy ul. Różanej). Jest jednak małe ale... Jest nam w szkole zimno. Mamusia nasze ubierają nas w ciepłą odzież, jednakże podczas lekcji musimy siedzieć w płaszczykach i nożki nam stałe marnie. Nasi rodzice i pani kierowniczka zawiadomili o zepsutym grzejniku Wydział Oświaty, który przysłał fachowców; ci opukali rury, pokiwali głowami i orzekli, że ciepło nie dojdzie, a naprawić tego nie można.

Naprawdę to my nie możemy uwierzyć, żeby tego „zła” nie można było usunąć. Nie chcemy już więcej chorować i ciągle chodzić z „zakatarzonymi noskami”.

I my też sądzimy, że dyr. 32 Szkoły znajdzie jakiegoś fachowca, który natychmiast naprawi centralne ogrzewanie. Ino.

TRZEBA WSTAWIĆ PIECE

Nie wszystkie sklepy PSS, szczególnie na peryferiach posiadają należycie ogrzane pomieszczenia. Są takie, w których personel zalega z zimna, a klienci z głodu.



Do takich należy m. in. placówka PSS przy ul. Światlanej na Grunwaldzie. Jest tam naprawdę piec kafelkowy, ale w magazynie. Należałoby więc jak najszybciej zainstalować w tym i innych nie ogrzewanych sklepach chociaż małe żelazne piecyki. Dla dobra personelu, którego PSS nie zamierza chyba ubierać w odzież... polarną.

NIE DLA WSZYSTKICH

A przede wszystkim nie dla tych, którzy mieszkają na Główniej. Osiedlu Warszawskim, Antoninku, Ławicy czy innej dzielnicy na peryferiach Poznania. Ci z całą pewnością nie zdążą na ostatni trolleybus choć przedstawienie „Bunt żaków” rozpoczyna się w Operze już o godz. 18.30.

Cztery akty wymagają czasu, to jasne, ale przerwy nie wydają się, by musiały trwać aż do kilkunastu minut. W rezultacie spektakl kończy się o godzinie 10.45 l., dlatego wiele osób musi opuszczać operę jeszcze przed ostatnim aktem. (Ro)

GŁOS WIELKOPOLSKI

14. 4A



CAF — fot. A. Nowosielski

Jeden z czołowych naszych narciarzy, mistrz LZS-ów, członek LZS Wisła i Instruktor w f. ośrodku FWP w Wiśle — Rudolf Fros, pieciokrotnie opiekując się najmłodszymi wczasowiczami: 5-letnim Andrzejem Lewandowskim z Katowic i Piotrem Szeremętą, „szlifując” ich formę i udzielając wskazówek, jak należy poprawnie jeździć na nartach. Kto wie, czy pod opieką mistrza nie wyrosną z młodych wczasowiczów przyszli mistrzowie.

Stołówki przyzakładowe

Zakłady zbiorowego żywienia dzielą się na otwarte — restauracje, i zamknięte — stołówki przyzakładowe. Głównym zadaniem tych ostatnich jest zapewnienie człowiekowi pracy zdrowego, taniego i smacznego posiłku oraz odciążenie kobiet w zajęciach domowych.

Stołówki przyzakładowe na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego przejęła w roku 1949 Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Ich stan był wówczas bardzo różny, a i dzisiaj nie wszystkie jeszcze z 17 prowadzonych przez PSS odpowiadają wymogom stawianym tego rodzaju zakładom.

Wiele zakładów pracy nie posiadających dotąd stołówek czyni starania o uruchomienie ich dla swoich pracowników. Na ogół wszelkie próby w tym kierunku są przez M. H. W. akceptowane i już w bieżącym roku powstanie w Poznaniu 18 nowych punktów żywienia zbiorowego przy zakładach pracy. Największą bodaj trudnością jest wyposażenie stołówek, gdyż o to musi każde przedsiębiorstwo postarać się we własnym zakresie.

Stołówki przyzakładowe dzielą się na dwie zasadnicze grupy: robotnicze i akademickie. Różnice polegają na tym, że w stołówce robotniczej obiad kosztuje 1,95 zł i składa się z 2 dań, w akademickiej — z 2,40 zł student otrzymuje 3 dania, przy czym może spożyć także śniadanie za 0,80 zł i kolację za 1,20 zł.

Powstają nowe poradnie lekarskie dla dzieci i kobiet

Poznań podzielony jest obecnie na 14 rejonów opieki profilaktycznej dla dzieci i otwartego lecznictwa pediatrycznego. W praktyce oznacza to 12 dzielnicowych poradni dla dziecka zdrowego i — osobnych, choć mieszczących się w pobliżu, nawet w tym samym gmachu — poradni dla dziecka chorego. Poradnie dla kobiet

Wzorowa agencja PKO

Agencja PKO przy Poznańskich Zakładach Przem. Odzieżowego im. Komuny Paryskiej należy do wzorowo pracujących. W IV kwartale ub. roku wykonała ona plan pracy w 106 proc., a plan akwizycji w 180 proc. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w agencji podjęto zobowiązanie przekroczenia planu pracy w I kwartale br. o 20 proc. Dzięki wzorowej pracy agencji 60 proc. załogi PZPO posiada książeczki oszczędnościowe.

Warto również podkreślić, że Oddział Poznański Powszechnej Kasy Oszczędności zajął w IV kwartale ub. roku pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej w akcji uruchamiania agencji II stopnia przy zakładach pracy.

istnieją przy Zakładach im. J. Stalina, Zakładach im. Komuny Paryskiej i przy Poznańskiej Wytwórni Papierów oraz w pięciu dzielnicach miasta, a mianowicie przy ul. Słowackiego 10 (w Woj. Specjalistycznym Ośrodku Zdrowia), ul. Wyspiańskiego 2, ul. Polnej 33, ul. Filipowskiej 5 i ul. Gwardii Ludowej 28.

W połowie marca powstanie prawdopodobnie nowa poradnia dla kobiet przy ul. Madańskiego, a w okresie późniejszym poradnia dla dzieci na placu Spiskim w dzielnicy Solacz oraz w niedawno otwartym ośrodku zdrowia na Dębca — dla dzielnicy Dębica — Świerczewo.

Warto jeszcze wspomnieć o adaptacji Domu Małego Dziecka przy ul. Cichej na stacji izolacyjnej dla dzieci chorych na odrę. Stacja ta oddana zostanie do użytku również w bieżącym miesiącu. (ef)

Studenci WSE omawiają wyniki zimowej sesji egzaminacyjnej

W Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu odbyła się narada produkcyjna słuchaczy, na której omówiono wyniki zimowej sesji egzaminacyjnej. W naradzie wzięli m. in. udział rektor uczelni, prof. dr Fleszar.

Z robotnika inżynierem

Studium Przygotowawcze na wyższe uczelnie prowadzi werbunek kandydatów

W Poznaniu, przy ul. Różanej 17 czynne jest Studium Przygotowawcze na wyższe uczelnie, które obecnie przyjmuje wnioski komisji, prowadzących rekrutację kandydatów na Studium.

Studium Przygotowawcze, trwające 2 lata, obejmuje swoim zakresem nauczania program średniej szkoły ogólnokształcącej. Jest ono przeznaczane dla młodych zdolnych robotników, dla traktorzystów z POM-ów i SOM-ów, dla młodzieży z PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych oraz dla córek i synów indywidualnych chłopów. Studium Przygotowawcze daje możliwość nauki wszystkim, którzy mają odpowiednie zdolności i szczególne chęci do nauki, a dotychczas nie mogli się uczyć.

Program 4-letni przerabia się na Studium w ciągu 2 lat. Kandydatów czeka więc niemały wysiłek. Jak odbywa się rekrutacja? Prowadzą ją rady zakładowe przy każdym zakładzie pracy oraz ZMP i ZSCH. Wniosek kandydata musi być uzupełniony życiorysem, świadectwem lekarskim, świadectwem ukończenia 7 klas szkoły podstawowej oraz wyczerpującą opinią rady zakładowej. Na Studium przyjmują się kandydatów w wieku lat 20—26, którzy wykazali się dobrymi wynikami w pracy zawodowej i społecznej oraz ukończył z pomyślnym wynikiem specjalny kurs selekcyjny.

Nauka na Studium jest bezpłatna. Słuchacze korzystają ponadto z pracowni naukowych, bibliotek itp. Państwo daje im mieszkanie w internacie oraz stypendium, a absolwenci Studium mają zapewnioną możliwość studiowania (bez egzaminu wstępnego) na jednym z wydziałów Uniwersytetu, Politechniki czy innej uczelni wyższej i otrzymują normalne stypendium.

Wyprawki na talony

Począwszy od 6 bm. kobiety w ciąży, matki niemowląt lub ojcowie, czy też osoby opiekujące się dzieckiem, otrzymują z wydziałów zdrowia prezydium rad narodowych (miejskich i powiatowych) talony na wyprawki. Na te talony sklepy MHD zobowiązane są wydawać towar, albo odpłatnie, albo bezpłatnie zależnie od tego, czy odbierający zwolnieni są z opłaty czy też nie. (ef)

LIGA Przyjaciół Żołnierza w walce o pokój

Pod takim hasłem Zarząd Główny Ligi Przyjaciół Żołnierza zorganizował wystawę obrazową, której celem jest zapoznanie społeczeństwa z dotychczasowymi osiągnięciami LPZ.

Po dłuższym pobycie w Zielonej Górze, w okresie od 15—30 bm., wspomnianą wystawę zobaczymy w Poznaniu, w sali Belwederu. Z uwagi na ciekawą problematykę, obejmującą m. in. szlak bojowy Wojska Polskiego, więzy przyjaźni między wojskiem a społeczeństwem oraz rozwój LPZ w przyszłości, wystawa zasługuje na poznanie jej przez całe społeczeństwo, a w szczególności przez młodzież szkolną. Wstęp bezpłatny. (w)

Twój dar na SFOS BUDUJE NOWĄ SOCJALISTYCZNĄ WARSZAWĘ

Teatry

OPERA — g. 19 „Traviata”
POLSKI — g. 19 „Balladyna”
NOWY — g. 19 „Ruchome piaski”
KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Dwa tygodnie w raju”

MŁODEGO WIDZA g. 16 „Królowa śniegu”
W-Z — godz. 20.30 „Zarty z karty”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Bez adresu” (od lat 14)
BALTYK — g. 14 „Zwykłe powroty” (od lat 7), g. 16, 18 i 20 „Skrzydlaty dorozkarz” (od lat 7)
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Maarek” (od lat 14)

CO — GDZIE — KIEDY

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Jak hartowała się stal” (od lat 7)
WARTA — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe g. 14, 16 „Trójka treść”, g. 18 i 20 „Plo-mieniec”
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Honor i sława”
PIAST — g. 17 i 19 „Śluby kawalerskie”
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 19 „Zaloga” (od lat 7)
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Chile-Bolivia”

znaj w dokumencie archiwalnym (g. 10 do 16)
ŚWIETLICA ART.-PLASTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 „Wystawa rysunków artystów Adama Hannułowicza” (g. 10—18)

Radio
Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.18.50 (P), 21, 23.50
Koncerty: 6.50 — muzyka ludowa, 7.20 — pieśni różnych narodów, 13.45, 14.50, 16.20 (P) — akt i opery „Halka”, 18 tydzień muzyki rumuńskiej, 19.05 (P) — nieznane utwory skrzypcowe, 21.45 (P) — pieśni morawskie i słoweńskie, 22.20

7 KRONIKA MARZEC



PIĄTEK
Tommasa
Sofice w.: 6.26
zach.: 17.42
Księżyc w.: 12.48
zach.: 5.08

Na ogół pogodnie lub dość pogodnie. Nocą temperatura od —6 st. C na zachodnim wybrzeżu do —20 st. C. na północnym wschodzie kraju. Dniem temperatura maksymalna do 0 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dyżur pełni: Państwowy Szpital im. Pawłowa (chirurgia i internat), ul. Długa 1/2

APTEKI:
nr 95 — Marcinkowskiego 11
nr 97 — Dzierżyńskiego 144
nr 101 — Rynek Śródecki 1
nr 105 — Mazowiecka 12
nr 106 — ul. Wiosny Ludów 3
nr 113 — Rokossowskiego 146
nr 117 — Kraszewskiego 12

Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski tel. 79-88; dyżurny nocny tel. 64-75; nocny (drukarnia) tel. 64-72

WYDAWCA: Instytut Prasowy „Czytelnik”
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja
Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19
(II ptr.)

PRENUMERATA przyjmuje PPK „Ruch”. Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleczonej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumerat nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714 OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Flotczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39.
K-3-14621

ODGŁOSY

Poskutkowało
Z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN — Oddział Ulic i Placów, otrzyaliśmy wiadomość, że ul. Bnińska została wyżuźlowana.

Zniknięcie pułapka
Właściciele nieruchomości przy ul. Zamkowej, gdzie znajdował się niezabezpieczony otwór świetlikowy, wezwano do założenia w terminie 3 dni kraty lub zamurowania otworu — pułapki.

Będą wieszaki
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu donosi, że w stołówce przy Szkole Inżynierskiej umieszczone zostaną nowe wieszaki do garderoby.

Jednocześnie zakazano tam wydawania posiłków poza kolejką.

Pouczono
Wydział Handlowy DOKP pouczył pracowników Ekspedycji Towarowej o obowiązku gaszenia lamp. Wypadek palenia się w dzień świąteczny przy rampie ogniowej na Dworcu Towarowym więcej nie nastąpi.

duet na skrzypce i altówkę, 22.40 — muzyka taneczna, 23 preludia Fr. Chopina

Audycje inne:
5.55 — głosy w dyskusji nad projektem Konstytucji, 6.18 (P) „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.50 kalendarz radiowy, 13.30 — Wszelchnia Radiowa, 14.30 — odciśnięcie pow. pt. „Śladami żołnierzy”, 15.30 dla dzieci, 16 Września Radiowa, 17.15 (P) — „Co zapewnia matce i dziecku nową Konstytucję”, 17.45 — „Ludzie pierwszego szeregu”, 18.30 — Wszelchnia Radiowa, 19.25 (P) — dla wsi, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — udziałom planu 6-letniego, 20.40 — reportaż literacki, 21.30 — poznajemy projekt Konstytucji, 22 — dla wykładów kursów partyjnych